

## UZASADNIENIE

**J. M.** została obwiniona o to, że w dniu 21 lutego 2015 r. o godz. 10:45 w msc. (...) gm. Ż. fałszywą informacją dotyczącą faktu, że jest właścicielką działki nr (...) w G., a sąsiad P. Z. (1) bezprawnie postawił na tej działce ciągnik rolniczy z przyczepą, wprowadziła w błąd interweniujących funkcjonariuszy Policji, czym wywołała niepotrzebną czynność, tj. o wykroczenie z art. 66 § 1 k.w.

### **Sąd Rejonowy w Radomsku wyrokiem z dnia 12 października 2015 roku w sprawie sygn. akt VI W 136/15:**

1. uznał obwinioną J. M. za winną popełnienia zarzuconego jej wykroczenia wyczerpującego dyspozycję art. 66 § 1 k.w. i za to na podstawie art. 66 § 1 k.w. wymierzył jej grzywnę w kwocie 300 (trzysta) złotych;
2. na podstawie art. 66 § 2 k.w. wymierzył obwinionej środek karny w postaci nawiązki na rzecz Komendy Powiatowej Policji w R. w kwocie 100 złotych;
3. wymierzył obwinionej 30 złotych tytułem opłaty na rzecz Skarbu Państwa oraz zasądził od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 złotych tytułem obowiązku uiszczenia zryczałtowanych wydatków postępowania.

**Powyższy wyrok zaskarżyła obwiniona, skarżąc orzeczenie w całości i na swoją korzyść.** Apelacja wskazująca na podstawy wniesienia przepisy art. 438 pkt 1 i 2 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

**1. obrazę prawa materialnego** tj.: art. 66 § 1 k.w. - poprzez jego zastosowanie, w sytuacji, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż obwiniona po uzyskaniu porady prawnej, będąc w uzasadnionym przeświadczeniu, iż posiada pełne podstawy wezwała funkcjonariuszy policji z uwagi na to, że doszło do naruszenia posiadanej przez nią spornej nieruchomości, o którą pomiędzy stronami toczy się postępowanie cywilne oraz przepisu art. 33 § 1 i 2 k.w. - poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż oskarżona nie działała umyślnie i z zamiarem bezpośrednim, bowiem miała przekonanie, że działa zgodnie z obowiązującymi przepisami, prawa, zgodnie z uzyskana porada prawną i w uzasadnionej obawie o swoje bezpieczeństwo, a społeczna szkodliwość czynu rzekomo popełnionego przez obwinioną jest niewątpliwie mniejsza niż znikoma;

**2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia** tj. art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającej na:

- bezpodstawnym przyjęciu, iż obwiniona chciała wywołać niepotrzebną czynność policji poprzez nakazanie im zabranie przez sąsiada przyczepy na swoją nieruchomość, podczas, gdy uprzednio obwiniona uzyskała profesjonalną poradę prawną, z której wynikało, iż w zaistniałym stanie faktycznym należało wezwać funkcjonariuszy policji w celu zobligowania P. Z. (1) do usunięcia przyczepy, z uwagi na przeświadczenie obwinionej, iż jest ona posiadaczem spornej nieruchomości,

- bezpodstawnym przyjęciu, iż interwencja policji była zbędna, z uwagi na to, że strony sporu są osobami nawzajem wrogo nastawionymi do siebie i nie potrafią polubownie ze sobą rozwiązać problemu, a spór stron nie może odbywać się za pośrednictwem policji, która nie stwierdziła na miejscu zdarzenia żadnego przestępstwa ani wykroczenia, podczas gdy wcześniej wielokrotnie dochodziło do przejawów agresji w stosunku do obwinionej ze strony sąsiada P. Z. (1) (rękoczynów), co przemawiało za wezwaniem policji, albowiem J. M. była przekonana o ponownym bezprawnym naruszeniu jej własności i możliwości kolejnych rękoczynów,

- bezpodstawnym przyjęciu, iż obwiniona zgłaszając telefonicznie potrzebę interwencji policji użyła fałszywej informacji twierdząc, że na nieruchomości sąsiad postawił przyczepę, a następnie dopiero policjantom przybyłym na miejsce powiedziała o toczącej się sprawie o zasiedzenia w kwestii owej nieruchomości, co dało podstawę do

przyjęcia przez Sąd rejonowy, iż gdyby informację o zasiedzeniu podała telefonicznie dyżurnemu KPP w R., mogła się spodziewać, iż nastąpi odmowa przysłania interweniujących funkcjonariuszy, w sytuacji, gdy obwiniona kierowała się treścią uzyskanej porady prawnej i była przekonana o tym, iż jest posiadaczem nieruchomości oraz przysługuje jej prawna ochrona tego posiadania (w związku z roszczeniem przysługującym posiadaczowi przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie art. 344 k.p.c.) oraz dodatkowo bała się o swoje bezpieczeństwo, jako osoba 63 letnia, wcześniej już atakowana fizycznie przez sąsiada P. Z. (1).

W konkluzji skarżąca wносиła o uniewinnienie, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Radomsku oraz nie obciążanie jej kosztami postępowania odwoławczego.

Na rozprawie apelacyjnej obrońca popierał skargę apelacyjną wniesioną przez obwinioną i wnioski w niej zawarte.

Obwiniona popierała własną skargę apelacyjną i wnioski w niej zawarte.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obwinionej okazała się zasadna w takim stopniu, że w wyniku jej uwzględnienia zaistniały podstawy do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie J. M. od popełnienia zarzuconego jej wykroczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz przebiegu postępowania rozpoznawczego prowadzi do wniosku, iż Sąd I instancji w trakcie rozpoznania sprawy dopuścił się tego rodzaju obrzy przepisów prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Przechodząc do rozważań szczegółowych podnieść należy, że Sąd I instancji naruszył prawo procesowe w wyniku braku dostatecznego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy i dokonania oceny zebranych dowodów w sposób uproszczony, skrótowy i dowolny, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego. Dokonane bowiem przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne nie uwzględniają należycie całości zebranych dowodów, a nade wszystko nie są wynikiem wnikliwej ich analizy. Jednocześnie zaś konkluzje Sądu meriti nie stanowią wyniku rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść obwinionej oraz nie zostały wyczerpująco oraz logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania – uzasadnione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Uchybienie Sądu meriti polegało w istocie na błędnej i wybiórczej analizie zebranych w sprawie dowodów, w tym głównie wyjaśnień J. M. i w tym stanie rzeczy, nie można zostać zaaprobowane, przeprowadzone przez Sąd a quo, wartościowanie dowodów w zakresie ustalenia umyślności w jej zachowaniu. W szczególności zaś pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku, wbrew wymogom, nie zawiera niezbędnych rozważań, co do winy obwinionej, w szczególności umyślności jej zachowania w kontekście wszystkich znamion z art. 66 § 1 k.w. i dowodów ją uzasadniających.

Sąd Okręgowy zważył, że wykroczenie a art. 66 § 1 k.w. można popełnić jedynie umyślnie, ze szczególnym udowodnieniem celowego zamiaru działania sprawcy połączonego ze złośliwością lub swawolą. Potwierdzeniem powyższego jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2005 r. wydany w sprawie sygn. III KK 155/05, zgodnie z którym: „Odpowiedzialność za wykroczenie z art. 66 § 1 KW zachodzi w stosunku do tego, kto ze złośliwości lub swawoli, chcąc wywołać niepotrzebną czynność, wprowadza w błąd instytucję użyteczności publicznej lub inny organ ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia. Wykroczenie to można popełnić tylko umyślnie, wymagane jest bowiem tutaj stwierdzenie złośliwości lub swawoli przy wprowadzeniu w błąd oraz chęć wywołania niepotrzebnej czynności. Wprowadzenie w błąd jest akcją celową, a więc odpowiedzialność ograniczona do działań cum dolo directo. Dodatkowymi znamionami strony podmiotowej są złośliwość lub swawola”. Oznacza to, iż dla przypisania w przedmiotowej sprawie odpowiedzialności karnej obwinionej J. M. niezbędnym było jednoznaczne i łączne ustalenie, że po pierwsze: w/w wiedziała, iż wzywania przez nią interwencja policji jest nieuzasadniona (i dlatego przemilczała „przez telefon fakt toczącej się sprawy zasiedzenie), a po drugie: wezwała policję ze złośliwości

wobec sąsiada (czy innego podmiotu, np. policjantów) po to, by mu dokuczyć, czy niepotrzebnie i złośliwie zaniepokoić, bądź uczyniła to ze swawoli, a więc dla żartu, psoty, zabawy bądź z samowolności.

Sąd Rejonowy słusznie ustalił, iż w dniu 21 lutego 2015 r. w godzinach popołudniowych P. Z. (1) wyładował siano do stodoły z przyczepy, którą następnie postawił na spornej nieruchomości niedaleko okien swojego domu, a wówczas J. M. telefonicznie wezwała policję informując dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w R., iż sąsiad P. Z. (1) bezprawnie wprowadził na jej działkę ciągnik z przyczepą. Ten sam jednak Sąd ustalił także, że telefoniczne wezwanie policji poprzedzał kontakt obwinionej z radcą prawnym, który polecił obwinionej wezwać policję twierdząc, iż naruszone zostały jej prawa jako posiadacza działki i doradził zgłoszenie interwencji. To dopiero po takim „pouczeniu” J. M. wezwała na interwencję organa ścigania. Sąd Rejonowy z faktu, iż dopiero po pojawieniu się policjantów na działce, J. M. poinformowała funkcjonariuszy o toczącym się postępowaniu cywilnym w przedmiocie zasiedzenia działki, wywiódł wnioski o celowym wprowadzeniu przez nią w błąd interweniujących policjantów. W ocenie tego Sądu obwiniona wyraźnie wypełniła znamiona wykroczenia z art. 66 § 1 kw, albowiem chciała wywołać niepotrzebną czynność Policji polegającą na tym, aby policjanci nakazali jej sąsiadowi zabranie przyczepy na swoją nieruchomość z nieruchomości, do której obwiniona rości sobie prawa. Jednocześnie jednak ten sam Sąd przyjął następnie, że w „mniemaniu (obwinionej) taka interwencja – zgodnie z poradą udzieloną telefonicznie przez radcę prawnego – powinna się odbyć i była potrzebna” (k. 38 akt). Tym samym ustalił, że zachowaniu obwinionej nie towarzyszyła chęć wywołania zbędnej interwencji ze złośliwości czy żartu, lecz wywołała ona niepotrzebną interwencję, z powodów błędnego przeświadczenia o jej potrzebie (wynikającego z mylnego przekonania o swoich uprawnieniach i popartego m.inn. niewłaściwą poradą fachowcy).

Sąd Okręgowy zważył, że odpowiedzialność sprawcy wykroczenia z art. 66 k.w. nie zależy tylko od obiektywnie ocenionej zasadności wezwania interwencji policji w danym stanie faktycznym (czy wywołania czynności innego uprawnionego organu, o jakim mowa w art. 66 § 1 k.w.). Sprawca musi mieć świadomość, że wywołuje czynność niepotrzebną i chce ją wywołać, nie mając ku temu uzasadnienia oraz czynić to poprzez uprzednie wprowadzenie w błąd instytucji użyteczności publicznej albo innego organu ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia. Sprawcy musi towarzyszyć umyślność, co do wszystkich znamion wymienionych w tym przepisie tj. złośliwości lub swawoli i celowego wprowadzenia w błąd dla wywołania czynności niepotrzebnej. Z tego względu Sąd Okręgowy zważył, iż samo ustalenie przez Sąd Rejonowy braku obiektywnych podstaw do interwencji w sprawie przyczepy sąsiada w dniu 21 lutego 2015 roku, nie zmienia oceny zamiaru sprawcy, skoro ten sam Sąd przyjął jednocześnie działanie obwinionej oparte na wewnętrznym jej przekonaniu o słuszności własnych poczynań.

Dodatkowo Sąd Okręgowy zauważa, iż Sąd Rejonowy ocenił interwencję policji w dniu 21 lutego 2015 roku jako zbędną i nieuzasadnioną, bez wszechstronnego zbadania sprawy tj. bez ustalenia, czy obwiniona z racji swojego zdania, co do konieczności przestawienia przyczepy przez sąsiada (a więc konieczności przekazania mu tego stanowiska), mogła realnie obawiać się reakcji na powyższe ze strony P. Z. (1). Obwiniona w sprzeciwie od wyroku nakazowego oraz w swoim wyjaśnieniu podała, że pomiędzy nią, a sąsiadem, na tle sporu cywilnego o działkę, dochodziło już do rękoczynów (oboje w/w roszczą sobie prawa do nieruchomości). Podniosła, że z tego powodu, iż boi się swojego sąsiada oraz przewidywała dalszy brak możliwości spokojnego porozumienia się z nim również w kwestii zabrania przyczepy, także potrzebowała ochrony. Stąd dodatkowe wezwanie policji, by towarzyszyła obwinionej, kiedy ta chciała nakazać sąsiadowi, by ten zabrał przyczepę z działki, której obwiniona jest posiadaczką i na której wciąż ma jakieś swoje rzeczy. W toku postępowania odwoławczego załączono do akt odpis wyroku wydanego przez Sąd Rejonowy w Radomsku w dniu 17 grudnia 2015 roku sygn. VI K 156/15, z którego wynika, iż w dniu 3 marca 2015 roku - a więc kilkanaście dni po przedmiotowym zdarzeniu - P. Z. (1) z żoną, działając wspólnie i w porozumieniu, poprzez uderzanie i szarpanie spowodowali u obwinionej obrażenia ciała w rozumieniu art. 157 § 2 k.k., a postępowanie wobec sprawców warunkowo umorzono - co potwierdza, iż samo zachowanie w/w osób opisane w akcie oskarżenia miało miejsce. Tym samym prawomocne orzeczenie o spowodowaniu obrażeń na ciele obwinionej przez sąsiadów, potwierdza wersję J. M., iż realnie bała się o przebieg swojej rozmowy z sąsiadem, co do nakazania mu przestawienia przyczepy. Fakt, że w momencie samej interwencji P. Z. (1) nie było w domu, a więc także i na spornej nieruchomości (położonej po sąsiedzku), nie ma wpływu na inną ocenę zamiaru i świadomości obwinionej, albowiem po pierwsze: nie ustalono,

by wiedziała ona o opuszczeniu domu przez P. Z. (1), a po drugie: chciała ona przekazać takie polecenie sąsiadowi, z którym jest w sporze cywilnym (do którego to polecenia czuła się uprawniona po pouczeniu dodatkowo przez radcę prawnego), a jednocześnie wiedziała, jak może zakończyć się owo „przekazanie stanowiska” stronie przeciwnej. Sąd Rejonowy przyjął, że skoro strony sporu są do siebie nawzajem wrogo nastawione i nie potrafią polubownie ze sobą rozwiązać problemu, to nie może się to odbywać za pośrednictwem Policji, która nie stwierdziła na miejscu zdarzenia popełnienia ani przestępstwa, ani wykroczenia. Powyższe policzono na niekorzyść obwinionej. Sąd odwoławczy zauważa, iż rację ma sąd I instancji, gdy podnosi, że policja nie jest „przekaznikiem” do porozumiewania się skłóconych stron konfliktu, ale też w realiach przedmiotowej sprawy, w sytuacji przekonania obwinionej o konieczności i słuszności zakazania sąsiadowi naruszania stanu swego posiadania, gdy dochodziło już do jakiś rękoczynów, wezwanie policji związane z obawą o swoje zdrowie miało już częściowe uzasadnienie.

Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego, wniosek o całkowitym braku obiektywnego uzasadnienia dla zgłoszenia potrzeby interwencji ze strony KPP R., także jest nieuprawniony, albowiem ocena taka nie odnosi się do wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w tym skłonności P. Z. (1) i jego małżonki do siłowego rozwiązywania cywilnych sporów z J. M.. W powyższym zakresie, co do motywów działania J. M., ocena wyjaśnień obwinionej i zeznań sąsiada P. Z., dokonana przez sąd pierwszej instancji nie przekonuje, albowiem jest wybiórcza, a poczynione na jej podstawie ustalenia, a dokładnie ocena świadomości i zamiaru obwinionej, nie pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. Poczynione ustalenia, co do postaci winy sprawcy, a w szczególności wnioski końcowe w kontekście subsumcji zachowania J. M. pod konkretną normę prawną, są zbyt pobieżne i nie zawierają odniesienia do całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

W ocenie Sądu Okręgowego prawidłowa ocena zgromadzonych w sprawie dowodów i wnioski, jakie należy wyciągnąć z poczynionych na podstawie prawidłowo ocenionych dowodów, nie pozwalają na uznanie, iż obwiniona świadomie i celowo wywołała niepotrzebną czynność w rozumieniu art. 66 § 1 k.w., albowiem w/w działała w przekonaniu o słuszności swoich poczynań.

W tym miejscu Sąd Okręgowy zauważa, że także i sąd meriti w pisemnych motywach swojego orzeczenia na korzyść obwinionej zaliczył, „naiwny sposób działania ... wynikający z jej przeświadczenia o bezkarności własnych zachowań” (k.39). Taki zapis dodatkowo wskazuje, iż Sąd Rejonowy dopuścił możliwość wewnętrznego przekonania J. M. o potrzebie wezwania na interwencję policji (z racji przekonania o prawie do spornej działki i pouczenia ze strony radcy prawnego). Pomimo jednak takiej oceny, przyjął następnie, iż obwiniona wyczerpała dyspozycję art. 66 § 1 k.w., co pozostaje w wewnętrznej sprzeczności.

Reasumując powyższe: nie sposób jest uznać, by zgromadzone w sprawie dowody potwierdzały umyślne działanie obwinionej, nacechowane złą wolą, połączone ze złośliwością lub swawolą i poprzedzone celowym wprowadzeniem organów w błąd, a więc działaniem szczególnie przemyślanym i przebiegłym.

Zgromadzone w sprawie dowody, w tym dowody zebrane uzupełniająco w toku postępowania odwoławczego, nie dały podstaw do dokonania ustaleń faktycznych, zgodnie z którymi obwiniona J. M. chciała - celowo wprowadzając uprzednio w błąd organa policyjne, doprowadzić ze złośliwości lub swawoli do interwencji policji, wiedząc, iż czynność ta jest bezpodstawna. W konsekwencji powyższego uzasadnionym była zmiana zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie J. M. od popełnienia zarzuconego jej wykroczenia.

Kosztami postępowania w sprawie, zgodnie z przepisami wskazanymi w części dyspozytywnej wyroku, obciążono Skarb Państwa.

Jednocześnie, wobec wniosku obwinionej o zwrot kosztów procesu związanych z ustanowieniem przez nią w sprawie obrońcy z wyboru - w toku postępowania przed Sądem I i II instancji – zasądzono na rzecz J. M. kwotę łącznie 600 złotych z tytułu ich zwrotu (uwzględniają stawki minimalne przewidziane prawem, jako adekwatne do nakładu pracy obrońcy oraz stopnia skomplikowania sprawy).